

# **SYMBOLAE EUROPAEAE**



POLITECHNIKA KOSZALIŃSKA

**SYMBOLAE EUROPAEAE**

STUDIA HUMANISTYCZNE  
POLITECHNIKI KOSZALIŃSKIEJ

nr 10 (2:2016)

KOSZALIN 2016

ISSN 1896-8945

Rada Naukowa

Andrzej Chodubski (Gdańsk), Peter Garbe (Greifswald), Klaus Hammer (Berlin),  
Marek Jabłonowski (Warszawa), Jacek Knopek (Toruń), Honorata Korpikiewicz  
(Poznań), Zdzisław Kroplewski (Szczecin), Iwona Alechowicz-Skrzypek (Opole),  
Wiesław Wysocki (Warszawa), Diana Etco (Kiszyniów), Natalia Danilkina  
(Kaliningrad), Przemysław Żukiewicz (Wrocław)

Zespół redakcyjny nr 10

Małgorzata Sikora-Gaca, Zbigniew Danielewicz

Przewodniczący Uczelnianej Rady Wydawniczej

*Zbigniew Danielewicz*

Founding Father

*Bolesław Andrzejewski*

Projekt okładki

*Agnieszka Bil*

Skład, łamanie

*Karolina Ziobro*

Więcej informacji o czasopiśmie i redakcji – <http://symbolae.tu.koszalin.pl>

© Copyright by Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej  
Koszalin 2016

WYDAWNICTWO UCZELNIANE POLITECHNIKI KOSZALIŃSKIEJ  
75-620 Koszalin, ul. Raclawicka 15-17

---

Koszalin 2016, wyd. I, ark. wyd. 12,93, format B-5, nakład 100 egz.  
Druk

*Profesorowi Bolesławowi Andrzejewskiemu  
w 70. Rocznicę Urodzin  
zeszyt ten poświęcają  
Przyjaciele, Współpracownicy i Uczniowie*



## Spis treści

<b>TABULA GRATULATORIA</b> .....	11
<b>LIDIA SUDAKIEWICZ</b>	
Profesor Doktor Habilitowany Bolesław Andrzejewski .....	17
<b>JOLANTA BARBARA HOROJTKO</b>	
The results of teaching intercultural communicative competence – comparative studies .....	21
<b>MARIA CZAPLICKA-JEDLIKOWSKA</b>	
Grzeczność i niegrzeczność w komunikacji językowej w opinii studentów UKW w Bydgoszczy .....	31
<b>MARCIN LESZCZYŃSKI</b>	
Rola mediów w budowaniu reputacji państwa na arenie międzynarodowej ...	47
<b>GRZEGORZ MAŁYGA</b>	
Rola anglojęzycznego magazynu „Dabiq” w działalności propagandowej Państwa Islamskiego .....	61
<b>KATERYNA RAZGONOVA</b>	
Pragmatyczne zastosowanie dowcipów w komunikacji międzyludzkiej .....	71
<b>GERARD RONGE</b>	
Aluzja i spekulacja. Jak przekroczyć granice epistemologii? .....	85
<b>SEBASTIAN DUSZA</b>	
Antropocentryka pierwiastka bohatera romantycznego w kontekście filozoficznego paradygmatu romantycznego w ujęciu prof. Bolesława Andrzejewskiego .....	107
<b>ZBIGNIEW DANIELEWICZ</b>	
Religia a przemoc. Karen Armstrong w poszukiwaniu zrównoważonego stanowiska .....	127
<b>MAGDALENA GILICKA</b>	
Husserlowskie uznanie Innych jako fenomenologiczny wymiar intersubiektywnej komunikacji .....	143

**AGNIESZKA BEDNAREK**

Noc oświecająca, czyli apofatyzm w teologicznych dociekaniach Adama Mickiewicza ..... 155

**AGNIESZKA OCHENKOWSKA**

„Nic krom jednej rozpaczcy nam dziś nie zostaje”. Alegorie ojczyzny w „Trenach na rozbiór Polski” Józefa Morelowskiego ..... 171

**ADRIANNA WOROCH**

Szaleni romantycy w ujęciu Jana Švankmajera. Analiza porównawcza dzieł Edgara Allana Poego oraz filmu Szaleni ..... 187

**ANNA MROŻEWSKA**

Das Räderwerk der Modernisierung und Wilhelm Heinrich Wackenroders Flucht ins Transzendente ..... 207

**KLAUS HAMMER**

Bildzeichen, Zauberformel, freie Paraphrase oder eigenschöpferische Bildfindung? Zur Wirkungsgeschichte der Grimmschen Kinder- und Hausmärchen in der Illustration ..... 217





B. Friedrichs.





**BEDNAREK Agnieszka** – Wydział Filologiczny Uniwersytetu Gdańskiego

**BIEDROŃ Adriana** – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**BUKOWSKI Stanisław** – Katedra Bezpieczeństwa i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**CZAPLICKA-JEDLIKOWSKA Maria** – Katedra Gramatyki i Semantyki, Instytut Filologii Polskiej i Kulturoznawstwa, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszcy

**DANIELEWICZ Zbigniew** – Katedra Bezpieczeństwa i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**DIXON Izabela** – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**DUSZA Sebastian** – Zakład Językoznawstwa Niemieckiego, Instytut Filologii Germańskiej, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

**GABRYSZAK Renata** – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**GARBE Peter** – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**GASZTOLD Brygida** – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**GĘBSKI Bogdan** – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**GILICKA Magdalena** – Zakładzie Teorii i Filozofii Komunikacji, Instytut Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

**GOHLISCH Dietmar** – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**GÓRKA Marek** – Katedra Bezpieczeństwa i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**HAJEK Anna** – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**HAMMER Klaus** – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**HANDKE Waldemar** – Katedra Bezpieczeństwa i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**HOFFMANN Tomasz** – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**HOROJTKO Jolanta Barbara** – I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Dubois w Koszalinie

**JUSZCZAK-MARASZKIEWICZ Elżbieta** – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**KACZMAREK-ŚLIWIŃSKA Monika** – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**KAMIŃSKA Żaklina** – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**KANIA Jan** – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**KLEPUSZEWSKA Magdalena** – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**KLEPUSZEWSKI Wojciech** – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**KNOPEK Jacek** – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**KOSOWSKA Urszula** – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**LANKIEWICZ Hadrian** – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**LEMIESZ Ewa** – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**LESZCZEYŃSKI Marcin** – Katedra Publicystyki Ekonomicznej i Public Relations, Wydział Ekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

**MAGIEREK Dariusz** – Katedra Bezpieczeństwa i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**MAŁECKA Agnieszka** – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**MAŁYGA Grzegorz** – Zakład Polityki Zagranicznej RP, Instytut Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego

**MARCINIAK Agnieszka** – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**McNAMARA Paul** – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**MEGIER Maja** – Katedra Bezpieczeństwa i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**MROŻEWSKA Anna** – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**NEUBAUER Łukasz** – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**NIERODA-KOWAL Anna** – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**OCHENKOWSKA Agnieszka** – Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego

**POGONOWSKI Marek** – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**POLAK Bogusław** – Katedra Bezpieczeństwa i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**POLAK Michał** – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**RAZGONOVA Kateryna** – Wydział Filologiczny Uniwersytetu Gdańskiego

**ROGLA IRUN Alejandro** – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**RONGE Gerard** – Międzyobszarowe Indywidualne Studia Humanistyczne i Społeczne, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

**SIKORA-GACA Małgorzata** – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**SIWKO Maria** – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**SUDAKIEWICZ Lidia** – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**SYPIAŃSKA Jolanta** – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**SZARSZEWSKI Piotr** – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**TROJANOWICZ Wiesław** – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**WAWER Zbigniew** – Katedra Bezpieczeństwa i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**WERRA Zbigniew** – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

---

**WIERZCHOWIECKA-RUDNIK Iwona** – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**WOROCH Adrianna** – Filmoznawstwo i kultura mediów, Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

**ZARZYCKA-JACKIEWICZ Elżbieta** – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

**ZIĘTEK Monika** – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej





## **Profesor Doktor Habilitowany Bolesław Andrzejewski**

W polskim środowisku naukowym powstał piękny zwyczaj upamiętniania specjalną księgą lub wydaniem pism jubileuszy zasłużonych badaczy i wychowawców młodych naukowców. Rok 2016 to rok jubileuszu 70-lecia urodzin Profesora Doktora Habilitowanego Bolesława Andrzejewskiego. Dlatego Redakcja, Dziekan Wydziału Humanistycznego Politechniki Koszalińskiej oraz wszyscy Autorzy z największą przyjemnością niniejszy zeszyt ofiarowują Drogiemu Jubilatowi.

Bolesław Andrzejewski, urodzony 28 lipca 1946 roku w Grójcu, ukończył Szkołę Podstawową i Liceum Ogólnokształcące w Środzie Wielkopolskiej. Po maturze podjął studia z filologii germańskiej na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Magisterium uzyskał w roku 1996 i w tymże samym roku rozpoczął pracę jako asystent w Instytucie Filozofii UAM. W roku 1974 obronił dysertację doktorską zatytułowaną *Inspiracje pragmatystyczne w poglądach filozoficznych Władysława Mieczysława Kozłowskiego* i w roku 1975 został zatrudniony na etacie adiunkta w Instytucie Filozofii swej macierzystej uczelni.

Z Uniwersytetem Adama Mickiewicza w Poznaniu związana jest dalsza droga naukowa Jubilata. Tu w roku 1981 habilitował się na podstawie pracy *Animal symbolicum. Ewolucja neokantyzmu Ernsta Cassirera* i w roku 1982 objął stanowisko docenta w Instytucie Filozofii. Następnie w roku 1990 został profesorem nadzwyczajnym, w roku 1993 profesorem tytularnym, a od 1998 jest profesorem zwyczajnym.

Profesor Bolesław Andrzejewski niezwykle aktywnie uczestniczy w życiu uniwersyteckim i to nie tylko swej *Alma Mater*. W latach 1981-1984 pełnił funkcję prodziekana do spraw studenckich na Wydziale Nauk Społecznych UAM, w latach 1987-1989 był wicedyrektorem Instytutu Filozofii UAM, a w latach 1987-2002 kierował, powołanym przez siebie, Zakładem Historii Filozofii Współczesnej, następnie w roku 2003 powołał i objął kierownictwo Zakładu Teorii i Filozofii Komunikacji.

Bliskie związki naukowe i dydaktyczne łączą Jubilata z Koszalinem. Swoją talent organizatorski Profesor Andrzejewski wykorzystał, przyczyniając się do utworzenia w roku 2004, na Politechnice Koszalińskiej, Instytutu Neofilologii i Komunikacji Społecznej. Jako pierwszy dyrektor (w latach 2004-2009) nowo powstałego Instytutu koordynował badania naukowe i walczył przyczynił się do utrzymania wysokiego poziomu zajęć dydaktycznych. Tu także powołał do życia, w roku 2005, „Symboleae Europae” – Studia Humanistyczne Politechniki Koszalińskiej. Po utworzeniu (w roku 2015) na Politechnice Koszalińskiej Wydziału Humanistycznego Profesor Andrzejewski objął funkcję kierownika

Zakładu Germanistyki, a następnie kierownika Zakładu Lingwistyki i Translacji w Katedrze Neofilologii WH.

Szczególnym darem Profesora Andrzejewskiego jest popularyzacja wiedzy. Troskę Jubilata o upowszechnienie wiedzy naukowej widać szczególnie w Jego działaniach redaktorskich. Jest On założycielem oraz wieloletnim redaktorem trzech czasopism naukowych. W roku 1992 założył i objął stanowisko redaktora naczelnego międzynarodowego czasopisma naukowego „Lingua ac Communitas”. Pismo to, wydawane w Poznaniu, ukazuje się w języku angielskim i niemieckim. W roku 2005 Profesor Andrzejewski powołał do życia dwa kolejne pisma naukowe – „Homines hominibus” (Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji w Poznaniu) oraz wspomniane wyżej „Symboleae Europae”.

Zainteresowania i badania naukowe Jubilata są wielokierunkowe, głównie jednak dotyczą filozofii języka, filozofii, teorii komunikacji i antropologii filozoficznej. W kręgu badań Profesora Andrzejewskiego znajduje się też problematyka związana z historią filozofii nowożytnej i współczesnej, ze szczególnym uwzględnieniem filozofii niemieckiej oraz polskiej. Jest On autorem, bądź redaktorem, 27 książek oraz ponad 170 artykułów naukowych w języku polskim, niemieckim, angielskim, hiszpańskim, rosyjskim, chińskim oraz chorwackim. Nie sposób w krótkim tekście dokonać wyczerpującego przeglądu rozległego dorobku naukowego Jubilata, wymagałoby zapewne osobnej kilkusetstronicowej publikacji. Warto jednak przypomnieć najbardziej znane prace Profesora. To: *Filozofia słowa. Zarys dziejów* (2016), *Historia filozofii niemieckiej do połowy XIX wieku* (2007), *Poznanie i komunikacja* (2005, II wyd. 2010), *Leksykon filozofii. Postaci i pojęcia* (2000), rozprawa *Emanuel Swedenborg. Między empirią i mistycyzmem* (1992) oraz *Artur Schopenhauer. Rekonstrukcje – recepcje – interpretacje* (ed. 1991), *Wilhelm von Humboldt* (1989), obszerna monografia *Przyroda i język. Filozofia wczesnego romantyzmu w Niemczech* (1989), rozprawy: *Animal symbolicum. Ewolucja neokantyzmu Ernsta Cassirera* (1980) i *Poglądy filozoficzne Władysława M. Kozłowskiego* (1979) oraz wydane w językach obcych: *Homo universus. Mensch und Sprache in der deutschen und polnischen Philosophie* (2011), *Esbozos sobre la filosofia polaca* (1998) i *Language and interpretation* (ed. 1992).

Szczególnie dużo czasu i inwencji poświęca Jubilat dydaktyce. Prowadzi wykłady, ćwiczenia, seminaria doktoranckie, magisterskie i licencjackie. Wypromował ponad 300 magistrów i licencjatów filozofii i germanistyki, wykształcił 15 doktorów, 71 razy występował jako recenzent w przewodach profesorskich, habilitacyjnych i doktorskich.

Za swą wszechstronną działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną Profesor Bolesław Andrzejewski został trzykrotnie wyróżniony Nagrodą Ministra Edukacji i Szkolnictwa Wyższego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, medalem Za Długoletnią Służbę oraz medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Świętując wraz z Profesorem Bolesławem Andrzejewskim Jubileusz 70. rocznicy urodzin, życzymy Jubilatowi, by dalsze Jego lata znaczone były wieloma nowymi i oryginalnymi osiągnięciami badawczymi, by zdrowie zawsze Mu dopisywało, wszystkie zamiary i przedsięwzięcia znalazły szczęśliwe zakończenie, a życzliwość przyjaciół i wdzięczna pamięć studentów były dla samego Jubilata zawsze źródłem zadowolenia i satysfakcji. *Ad multos annos!*

*Lidia B. Sudakiewicz*

Anna Mrożewska  
Wydział Humanistyczny  
Politechnika Koszalińska

## **DAS RÄDERWERK DER MODERNISIERUNG UND WILHELM HEINRICH WACKENRODERS FLUCHT INS TRANSZENDENTALE**

### **Einleitung**

Beschäftigt sein ist alles. Wer den Anforderungen der modernen Arbeitswelt nicht standhält, muss um seine Existenzberechtigung bangen. Es kommt gar nicht darauf an, das kreative Element in den Menschen zu fördern. Geschweige denn, eine bessere Welt zu schaffen. Alles wird dem Arbeitsprozess untergeordnet, alles muss ihm dienen. Der Konsum, der Kapitaleinsatz, letztendlich die produktive Zerstörung der Umwelt<sup>1</sup>.

Bereits die Romantiker fürchteten, im Getriebe der durchrationalisierten Arbeitsverhältnisse unterzugehen. Alles Menschenwürdige opfern zu müssen, in dem betäubenden Räderwerk der Modernisierung. Wilhelm Heinrich Wackenroder, der als frühester Programmatiker der Romantik in Deutschland gilt, schrieb im November 1792 an seinen Freund Ludwig Tieck: „Ach, die Jurisprudenz! Wann werde ich mich überwinden können, nur mein Gedächtnis mit der Terminologie, Definition, Distinktion usw. zu bemühen... Und was für ein Richter für ein Amt! Eine Begebenheit, die Herzen zersprengen und Köpfe wahnsinnig machen kann, eine Sache der Leidenschaft, der menschlichen Seele, wie sieht er sie an? Er sucht unter den verschiedenen barbarischen Namen, welche die Römer den Klagen gegeben haben, den aus, der für den Fall paßt; und nun wird das Uhrwerk aufgezogen; es geht seinen Gang und läuft ab... das Räderwerk geht immer und ewig – jene Menschen trotzen aller menschlichen Empfindung, nähren sich von Blut und Tränen; o man kann sich das Bild sehr schrecklich machen! – Aber freilich sprech ich wohl etwas einseitig. Ich selbst indes mag nie ein Richter, nie ein großer Jurist sein“<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Vgl. R. Safranski, *Romantik. Eine deutsche Affäre*, München 2007, S. 206.

<sup>2</sup> W.H. Wackenroder, zit. in: E. Rietzschel, *Nachwort*, in: W.H. Wackenroder, *Herzensergießungen eines kunstliebenden Klosterbruders*, 1981 Leipzig, S. 113.

Wackenroders Vater, Erster Justizbürgermeister Berlins und Geheimer Kriegsrat, verlangte vom Sohn nützliche Tätigkeit. Wilhelm musste daher dem väterlichen Wunsch folgen und Jura studieren. Völlig verständlich scheint in Anbetracht dessen sein Widerwille und äußerst kritische Einstellung der Laufbahn eines Justizbeamten gegenüber. Der völlig emotionslose, maschinenmäßige Gang des Berufslebens hatte eine desillusionierende, wenn nicht abschreckende Wirkung. Wackenroder sah der Einordnung in die bürgerliche Lebenspraxis angstvoll und voller Enttäuschung entgegen. Im Geiste der Humanitätsideen des ausgehenden Jahrhunderts der Aufklärung erzogen, vermisste er jegliche menschliche Anteilnahme oder Mitempfinden. Er erkannte, dass institutionelle Abläufe dem moralischen Handeln des Einzelnen zuwiderlaufen. Als Teil eines Räderwerks hatte man bloß zu funktionieren, ohne das System zu hinterfragen<sup>3</sup>. In einem seiner Texte, welche die mentale Atmosphäre seiner Epoche so feinfühlig einzufangen vermögen, lässt er einen nackten Heiligen unaufhörlich „das Rad der Zeit seinen sausenden Umschwung“<sup>4</sup> nehmen. Der Protagonist fühlt sich dadurch gezwungen, die heftigen Bewegungen eines Menschen zu vollführen, „der bemüht ist, ein ungeheures Rad umzudrehen“<sup>5</sup>. Ebenso wenig wie der nackte Heilige, der „das fürchterliche Rad“<sup>6</sup> dreht, darf man sich nach dem Sinn des Ganzen fragen. Wie der Heilige muss man darauf bedacht sein, „dem tobenden, pfeilschnellen Umschwunge mit der ganzen Anstrengung seines Körpers zu Hülfe (zu) kommen (...), damit die Zeit ja nicht in die Gefahr komme, nur einen Augenblick stillzustehen“<sup>7</sup>. Die Wanderer, die zu ihm pilgerten, um diese sonderbare Aktivität zu beobachten – konnte der Heilige nur schwer ertragen. „Er wütete, (...) zitterte vor Heftigkeit, und zeigte ihnen den unaufhaltsamen Umschwung des ewigen Rades, das einförmige, taktmäßige Fortsausen der Zeit; er knirschte mit den Zähnen, daß sie von dem Getriebe, in dem auch sie verwickelt und fortgezogen würden, nichts fühlten und bemerkten; er schleuderte sie von sich, wenn sie ihm in der Raserei zu nahe kamen.“<sup>8</sup>

### **Das Rauschen der Zeit**

Die Romantiker konnten dieses rauschende Rad der Zeit wahrnehmen. Ihre Gefühlsfähigkeit ermöglichte, Konstellationen und Protagonisten zu erfinden,

<sup>3</sup> Vgl. E. Rietzschel, *Nachwort*, in: ebenda.

<sup>4</sup> W.H. Wackenroder, *Ein wunderbares morgenländisches Märchen von einem nackten Heiligen*, in: L. Tieck (Hrsg.), *Phantasien über die Kunst, von einem kunstliebenden Klosterbruder*, Berlin 1814, S. 194.

<sup>5</sup> Ebenda, S. 195.

<sup>6</sup> Ebenda, S. 194.

<sup>7</sup> Ebenda, S. 195.

<sup>8</sup> Ebenda.

die „einen hineinstürzen lassen in die große Leere“, bemerkt Rüdiger Safranski in seiner Analyse der deutschen Romantik. In dieser Leere würde man nur das Grundrauschen der bloßen Existenz vernehmen, und hören, wie die Zeit verstreicht. Diese Zeit will nicht vergehen, weil man sie nicht vertreibt, nicht zu vertreiben weiß. Sie vergeht nicht, weil man mit ihr nichts anzufangen weiß. Es ist die Zeit in ihrer reinen Form. Kein Weltgehalt füllt sie, nur das Nichts, das einen in seinen Bann zieht. Dann fürchtet man, ununterbrochen auf das Rauschen der Zeit hören zu müssen, wie der nackte Heilige in Wackenroders Märchen<sup>9</sup>.

Die Romantik versucht, sich diesem umtriebigen Nichts zu entziehen. Keine leichte Aufgabe. Den Konflikt mit einer Umwelt, die im Zuge des aufkommenden Kapitalismus immer bedrohlicher wird, verstärkt zusätzlich das Ereignis der Französischen Revolution. Enthusiastisch bekannte sich Tieck Ende November 1792 zur Revolution: „Oh, wenn ich izt ein Franzose wäre! Dann wollt` ich nicht hier sitzen, dann – Doch leider bin ich in einer Monarchie geboren, die gegen die Freiheit kämpft, unter Menschen, die noch Barbaren genug sind, die Franzosen zu verachten... Oh, in Frankreich zu sein – es muß doch ein großes Gefühl sein, unter Dumouriez zu fechten (...) und auch zu fallen – was ist ein Leben ohne Freiheit?“<sup>10</sup> Wackenroder teilte die Begeisterung, wenn auch zurückhaltender, und ließ sich nicht mal durch die spätere Guillotiniierung des französischen Königs Ludwig XVI. beirren<sup>11</sup>. Aber in seiner Antwort an Tieck im Januar 1793 äußert er Zweifel an der gewaltsamen Empörung des Bürgertums im Nachbarland. In den Zeitungen verfolge er die politischen Ereignisse, wie z. B. den Verlauf des Koalitionskrieges, mit zunehmender Unlust. Er sei auch nicht mutig genug, an der Revolution mitzuwirken: „(...) alles ist mir etwas zu fern – zuwenig sichtbar, geht mir zu langsam, stimmt nicht mit dem idealischen Gange meiner Phantasie, macht mich unruhig, befriedigt mich nicht“<sup>12</sup>.

Der komplizierte Entstehungsprozess der neuen Weltordnung stößt bei ihm auf wenig Interesse. Wackenroder versucht stattdessen, den betäubenden Zwängen der allgegenwärtigen Modernisierung zu entfliehen. Viel lieber widmet er sich dem erwähnten „idealischen Gange der Phantasie“. In dem Glauben, ein Mittel gegen die einschränkende gesellschaftliche Praxis gefunden zu haben –

---

<sup>9</sup> Vgl. R. Safranski, *Romantik...*, a.a.O., S. 206-207.

<sup>10</sup> L. Tieck, zit. in: R. Safranski, *Romantik...*, a.a.O., S. 32.

<sup>11</sup> „Die Hinrichtung des Königs von Frankreich hat ganz Berlin von der Sache der Franzosen zurückgeschreckt; aber mich gerade nicht. Über ihre Sache denke ich wie sonst.“ (W.H. Wackenroder, zit. in: ebenda, S. 33).

<sup>12</sup> W.H. Wackenroder, zit. in: E. Rietzschel, *Nachwort*, a.a.O., S. 114-115.

formuliert er das erste Manifest der romantischen Bewegung: „Nur Schaffen bringt uns der Gottheit näher; und der Künstler, der Dichter, ist Schöpfer. Es lebe die Kunst! Sie allein erhebt uns über die Erde und macht uns unseres Himmels würdig“<sup>13</sup>. Seine 1797 zusammen mit Tieck anonym veröffentlichten „Herzensergießungen eines kunstliebenden Klosterbruders“<sup>14</sup> bewegten die Gemüter all derer, die verspürten, dass „gegen die Wüste der Entzauberung nur wieder die zauberischen Geheimnisse helfen“<sup>15</sup>. Laut Safranskis Schilderung verlor das Licht der Aufklärung an Glanz. Die einfachen Volksschichten erreichte es sowieso nicht, und die aristokratischen Kreise übten sich vergnügt im Tischrücken. Am Ende des Jahrhunderts tauchten erneut all die Wunderheiler auf, die man zuvor in die Arbeitshäuser gesperrt hatte. In den Städten waren immer größere Menschenmassen bereit, Propheten anzuhören, die den Weltuntergang oder die Wiederkehr des Messias verkündeten. Je schwächer der Glaube an die Transparenz und Kalkulierbarkeit der Welt wurde, desto intensiver die Faszination für das Rätselhafte. Die pragmatische Aufklärung kultivierte den Geist der Effizienz, der Vorhersehbarkeit und Planbarkeit. Die 80er und 90er Jahre bringen jedoch Wirtschaftskrisen und Revolutionskriege. Die Anfangsphase der Französischen Revolution konnte noch im Licht der alles verändernden Vernunft erscheinen. Die Zeit der organisierten Schreckensherrschaft der Jakobiner ließ aber enorme Zweifel an der Macht der menschlichen Ratio entstehen. Zum Vorschein brachte sie eher unsere dunkle Natur als unseren hellen Verstand. All die Vorgänge erschütterten das Vertrauen in ein aufgeklärtes Denken, das unfähig ist, die Tiefe des Lebens und seine Nachtseiten zu erfassen<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> W.H. Wackenroder, *Herzensergießungen...*, a.a.O., S. 114.

<sup>14</sup> „Herzensergießungen eines kunstliebenden Klosterbruders“ enthalten die hauptsächlich von Wilhelm Heinrich Wackenroder stammenden, jedoch von Ludwig Tieck ergänzten und durch die Rahmenfiktion des Klosterbruders verbundenen Aufsätze und Dichtungen. Nur vier der insgesamt 18 Texte der „Herzensergießungen“ wurden von Tieck verfasst. Dieses erste veröffentlichte Manifest bringt zentrale Motive der neuen Ästhetik zur Sprache, wie die Verherrlichung des Mittelalters, die Heiligung der Kunst zu einer neuen Religion oder die Begeisterung für die Musik als der höchsten Form des künstlerischen Ausdrucks. (Vgl. E./ E. von Borries, *Romantik*, Deutsche Literaturgeschichte, Bd. 5, München 2003, S. 68-69; A. Meier, *Klassik – Romantik*, Stuttgart 2008, S. 87-88).

<sup>15</sup> R. Safranski, *Romantik...*, a.a.O., S. 207.

<sup>16</sup> Vgl. ebenda, S. 53; A. Kuhn, *Die Französische Revolution*, Stuttgart 2004, S. 82-85, S. 104-105.

### **Der innere Blick auf die Natur**

Das Denken und die Imagination auf das Außergewöhnliche einzustimmen, das in uns und um uns geschieht – wird zum Hauptanliegen der Romantik. Dass der Fortschritt immer das Bessere bringt, beginnt man zu hinterfragen, stellt Safranski fest<sup>17</sup>. Dieser Meinung könnte sich sicherlich ein anderer Philosoph und Autor bekannter Studien der deutschen Kultur und Geistesgeschichte anschließen, und nämlich Bolesław Andrzejewski. In seiner Analyse der frühromantischen deutschen Philosophie konstatiert er Folgendes: „Die frühromantische Denkart und Weltanschauung haben an ihrer Bedeutung und Aktualität nicht verloren. Zu solch einer Schlussfolgerung kommt man, indem man die Natur in ihrer breitangelegten Auslegung reflektiert. Mit positivistischen, szientistischen und technischen, im allgemeinen antiromantischen Tendenzen nimmt ihre Entwicklung eine insbesondere für den Menschen ungünstige Richtung an. Ein näheres Bündnis mit ihr sowie Versuche, sie besser zu verstehen, könnten diesem verheerenden Lauf der Dinge entgegenwirken“<sup>18</sup>. Der innere Blick auf die Natur müsste erlauben, in ihr nicht nur das mehr oder weniger unerschöpfliche Reservoir an Rohstoffen zu sehen, oder eine Realität, die der Mensch für seine Zwecke nutzt. Der innere Blick würde in der Natur Dimensionen erkennen, die dem aufklärerischen Pragmatismus unzugänglich sind. Mitsamt dem oben erwähnten Zweifel am positiven Ausgang des zivilisatorischen Fortschritts.

An diesem aufklärerischen Pragmatismus üben Wackenroder und Tieck eine heftige Kritik. In Ermangelung jeglicher Hoffnung auf eine gesellschaftliche Veränderung wird der Kunst jede soziale Aufgabe abgesprochen. Der Protagonist der „Herzensergießungen“, ein weltabgeschieden lebender Klosterbruder, erklärt die Kunst zum Gegenstand all seiner Träume und Wünsche<sup>19</sup>. Er vertieft sich in Leben und Schaffen der italienischen und deutschen Maler des 15. und 16. Jahrhunderts, und vergleicht diese Periode mit dem Kunstbetrieb der Gegenwart. Technische Spielereien, Oberflächlichkeit, wie auch Überbetonung der Komposition zuungunsten des Ethisch-Moralischen werden beklagt, beim Um-

---

<sup>17</sup> Vgl. R. Safranski, *Romantik...*, a.a.O., S. 53.

<sup>18</sup> B. Andrzejewski, *Przyroda i język. Filozofia wczesnego romantyzmu w Niemczech* (Natur und Sprache. Die Philosophie der deutschen Frühromantik), Poznań 1989, S. 6.

<sup>19</sup> Sowohl Wackenroder als auch Tieck sind in Berlin aufgewachsen. In der Hauptstadt der preußischen Monarchie war die Aufklärung seit Friedrich II. mehr als anderswo identisch mit dem Absolutismus, und diese Erfahrung musste jede Illusion ausschließen. Beide Schriftsteller begeisterten sich zwar für die Franzosen, „aber Freiheit bedeutete für [sie, A.M.] (...) mehr die Ungebundenheit des Studentenlebens, Wanderungen, die sie (...) unternahmen, und den möglichst ungestörten Genuß von Kunst; an Politik dachten sie nicht.“ (E. Bahr (Hrsg.), *Von der Aufklärung bis zum Vormärz*, Geschichte der deutschen Literatur, Bd. 2, Tübingen und Basel 1998, S. 368).



gang mit Kunstwerken Leichtsinns und Arroganz beobachtet. „Bildersäle werden betrachtet als Jahrmärkte, wo man neue Waren im Vorübergehen beurteilt, lobt und verachtet; und es sollten Tempel sein, wo man in stiller und schweigender Demut und in herzerhebender Einsamkeit die großen Künstler, als die Höchsten unter den Irdischen bewundern (...) möchte“<sup>20</sup>. Der Genuss der edleren Werke wird mit dem Gebet gleichgesetzt. Einfühlung, Versenkung, Andacht und „stille Entzückung“ sind für den Kunstliebhaber unerlässlich, denn die Meisterstücke der Kunst passen nicht in den „gemeinen Fortfluß des Lebens“<sup>21</sup>. Damit wird die Kunst geheiligt, und die Begegnung mit ihr als ein religiöser Akt betrachtet. „Die Kunst ist über dem Menschen“<sup>22</sup>. Wackenroder verwendet Begriffe und Vorstellungen der Religion, z. B. den christlichen Segensspruch, laut dessen die Gnade Gottes höher sei als alle menschliche Vernunft und Bestrebungen des Diesseits. „Für Wackenroder nähern sich Kunst und Religion weitestgehend einander an und bilden einen Raum, in den das Individuum jederzeit eintreten und seine irrationale Seite erfahren kann“<sup>23</sup>. Der Blick des Menschen richtet sich nach innen, zeigt ihm, was groß und edel ist.

Das Frühwerk Wackenroders und Tiecks wurde erst im letzten Jahrhundert in seiner Bedeutung gewürdigt. Die den jungen Autoren zeitgenössische Literaturkritik bemängelte an den „Herzensergießungen“ eben diese Vermischung von Religion und Kunst, welche die bewährten Kunstregeln zu verdrängen drohte. Im Geiste neuromantischer Tendenzen um 1900 bewunderte man die „schönste Verherrlichung der dunklen Gefühle“. Ricarda Huch nannte das Buch „eins, das lange, lange Jahre in einer Kirche gelegen hat. (...) Ihn ängstigte das Licht, weil er nie aus dem Schlafe erwacht war: Sein ganzes Leben war wie das Aufschrecken eines müden Schläfers, der blinzeln ins Morgenlicht sieht, aus den umschlingenden Blumenranken seines Traumes sich nicht losreißen kann und sich willig von ihnen in den Schlummer zurücklocken läßt“<sup>24</sup>.

### Die Sprache der träumenden Seele

Die Nachtseiten unseres Lebens, das Ungeheure in und um uns, sowie die pietistische Vorstellung, dass Kunst nichts Erlernbares sondern göttliche Inspiration sei – werden in den „Herzensergießungen“ erforscht. Bereits die einleitende

<sup>20</sup> W.H. Wackenroder, *Herzensergießungen...*, a.a.O., S. 58.

<sup>21</sup> Ebenda, S. 58-59.

<sup>22</sup> W.H. Wackenroder, *Herzensergießungen...*, a.a.O., S. 60.

<sup>23</sup> E. Rietzschel, *Nachwort*, a.a.O., S. 111. „Gegen die Ansichten der Klassik über Kunst und Literatur proklamierten sie (Wackenroder und Tieck, A.M.), daß höchste Schöpferkraft aus der Vermählung von Kunst und Religion entspringe.“ (K. Böttcher/ H.J. Geerds (Hrsg.), *Kurze Geschichte der deutschen Literatur*, Berlin 1987, S. 309).

<sup>24</sup> R. Huch, zit. in: E. Rietzschel, *Nachwort*, a.a.O., S. 109.

Erzählung des Bändchens führt in die Thematik des Außergewöhnlichen in den bildenden Künsten ein. Wackenroder versucht die gängige Meinung zu erläutern, dass „der Maler und Bildner zu seinen Idealen auf einem außerordentlichen Wege als dem Wege der gemeinen Natur und Erfahrung gelangen müsse“<sup>25</sup>. Der Autor warnt vor einer viel zu kühnen und eitlen Tendenz, „göttliche Dinge“ zu behandeln als wären es menschliche. Es würde nicht in unserer Macht stehen, zu begreifen, „was die größten Meister der Kunst (...) nur durch göttliche Eingebung erlangt haben“<sup>26</sup>. All das schildert er am Beispiel von Raffael, den man wegen seiner „über alles schön gemalten Madonnen“<sup>27</sup> schätzt. Somit lässt er Raffael seinem Malerfreund Bramante bekennen, sein sehnlichster Wunsch sei schon immer gewesen, die Jungfrau Maria in ihrer himmlischen Vollkommenheit zu malen. Und obwohl er ihr Bild Tag und Nacht imaginiert, habe er keinen Mut fassen können. Seine Seele sei „in beständiger Unruhe herumgetrieben; er habe die Züge immer nur umherschweifend erblickt“<sup>28</sup>. Endlich habe er sich ans Werk getraut und mit zitternder Hand ein Gemälde der heiligen Jungfrau angefangen. Eines Nachts sei er auf einmal aus dem Schlaf aufgefahren. In der Finsternis habe er einen hellen Schein bemerkt, der sein noch unvollendetes Bild der Madonna in ein vollkommenes und lebendiges verwandelte. „Die Göttlichkeit in diesem Bilde habe ihn so überwältigt, daß er in helle Tränen ausgebrochen sei. Es sei ihm vorgekommen, als wäre dieses Bild nun gerade das, was er immer gesucht“<sup>29</sup>. Danach schlief er wieder ein, um am nächsten Morgen wie „neugeboren“ aufzustehen. Die Erscheinung, die er im halbawachen Zustand will wahrgenommen haben, sei „seinem Gemüt und seinen Sinnen auf ewig eingepägt geblieben. Nun sei es ihm gelungen, die Mutter Gottes immer so, wie sie in seiner Seele vorgeschwebt habe, abzubilden“<sup>30</sup>. Die schöpferische Inspiration, „dieses offenbare Wunder der himmlischen Allmacht“<sup>31</sup> wird erst dann empfangen, wenn die Macht des Verstandes aufgehoben wird. Die Nachtseite des Menschen gewinnt Oberhand, verdrängt alles Rationelle und den kreativen Akt Hemmende. Sie spricht ihre geheime Sprache.

1814 erschien die „Symbolik des Traumes“, in der Arzt und Naturphilosoph Gotthilf Heinrich Schubert die besondere Kraft der Bilder erforscht, in denen die träumende Seele spricht. In ihrer Verschlüsselung, in ihrer „Abbreviaturen und Hieroglyphensprache“, in all ihren poetischen Formen erinnert sie an die

---

<sup>25</sup> W.H. Wackenroder, *Herzensergießungen...*, a.a.O., S. 7.

<sup>26</sup> W.H. Wackenroder, *Herzensergießungen...*, a.a.O., S. 8.

<sup>27</sup> Ebenda, S. 9.

<sup>28</sup> Ebenda.

<sup>29</sup> Ebenda, S. 10.

<sup>30</sup> Ebenda.

<sup>31</sup> Ebenda.

Ursprache des Menschengeschlechts. Im schlafwandlerischen oder träumenden Zustand offenbart sich dem Menschen eine tiefere Wahrheit. Jene Sprache der Seele hat übrigens „noch eine andere, sehr bedeutende Eigenschaft vor der gewöhnlichen Sprache voraus. Die Reihe unserer Lebensereignisse scheint sich nämlich ohngefähr nach einer üblichen Ideenassoziation des Schicksals zusammen zu fügen, als die Bilder im Träume. Mit anderen Worten: das Schicksal in und außer uns (...) wendet dieselbe Sprache wie unsere Seele im Traum. Dieser gelingt es Combinationen (...) zu machen, auf die wir im Wachen freilich nicht kämen; sie knüpft das Morgen geschickt ans Gestern, das Schicksal ganzer künftiger Jahre an die Vergangenheit an, und die Rechnung trifft ein; der Erfolg zeigt, daß sie uns das was künftig, oft ganz richtig vorhersagt. Eine Art zu rechnen und zu kombinieren, die ich und du nicht verstehen, eine höhere Art von Algebra, und kürzer und bequemer als die unsrige, die aber nur der versteckte Poet in unserem Innern zu handhaben weiß“<sup>32</sup>.

Indem wir träumen, betreten wir „noch nie gesehene Gegenden“ und tauchen ein in „eine neue und selbsterschaffene, weiche und erhabene Natur, in eine (...) Welt voller Bilder und Gestalten“<sup>33</sup>. Sie seien jedoch nur „ein armer Nachhall des anfänglichen Vermögens“, das unseren Vorfahren ermöglichte, die Sprache Gottes zu vernehmen und zu verstehen. Ihre Worte bildeten die Gegenstände der äußeren Natur, ihren ewigen Inhalt - Gott und die Liebe des Menschen zu Ihm. „(S)tatt jener göttlichen Sprache (...) ist uns nur noch ein Laut ohne Wesen und Körper, ein nicht mehr bildendes und schaffendes, sondern ohnmächtiges und kraftloses Wort, die Stimme die gemeine Wörtersprache geblieben (...) – ein armer Nachhall“<sup>34</sup>.

Der gebrochene Dialog des Menschen mit Gott und Natur wird nach Schubert dank unserem versteckten Poeten aufgenommen. Nur im Traum sowie allen anderen Zuständen, die uns der allzu rationalen Wirklichkeit entfliehen lassen, kann man der menschlichen Entfremdung aus der Natur entgegenwirken und seine „Rückkehr“ nach Hause ermöglichen. Andrzejewski formuliert diesen tröstlichen Gedanken folgendermaßen: „Nur der „homo universus“, der Mensch mit vollen Bewusstsein seiner innigsten Verbindung mit der Natur, kann die zivilisatorische und die technokratische Krise überwinden. Nur der „Homo universus“ kann versuchen die „Sprache der Natur“ vom neuen zu verstehen und die Signale der Umwelt wahrzunehmen, ehe sie zu seinen „Sterbeglocken“

<sup>32</sup> G.H. Schubert, *Die Symbolik des Traumes*, Bamberg 1814, S. 2-3.

<sup>33</sup> Ebenda, S. 155.

<sup>34</sup> Ebenda, S. 156.

werden<sup>35</sup>. Nur der „Homo universus“, der im Geist der romantischen Transgression keine Grenzübergänge zwischen dem Empirischen und dem Transzendenten scheut, wäre imstande, dem fürchterlichen Getriebe der Modernisierung zu entkommen.

### **TRYBY MODERNIZACJI I WILHELMA HEINRICHA WACKENRODERA UCIECZKA W TRANSCENDENCJE**

#### **Zusammenfassung**

Wilhelm Heinrich Wackenroders „Herzensergießungen eines kunstliebenden Klosterbruders“ (hrsg. von L.Tieck 1797) sind das erste veröffentlichte Manifest der deutschen Romantik. Dort wird die Kunst zu einer neuen Religion erklärt, die großen Künstler als die „Höchsten unter den Irdischen“ betrachtet. „Herzensergießungen“ sind eine Verkündigung des Glaubens, dass Kunst nichts Erlernbares sondern eine göttliche Eingebung sei. Das Werk beinhaltet auch einen heftigen Protest gegen die technisierte Arbeitswelt, die mit ihren maschinenmäßigen Prozeduren alles Menschenwürdige (Moral, Mitempfinden und Kreativität) verkümmern lässt. Den Wirren der Französischen Revolution sowie den Zwängen der Modernisierung entflieht man in die Welt des Imaginären und Außergewöhnlichen. Die Überschreitung des Empirischen in das Transzendente faszinierte auch Gotthilf Heinrich Schubert. In seiner „Symbolik des Traumes“ (1815) erforschte er die besondere Kraft der Bilder, in denen die träumende Seele spricht und den in unserer allzu rationalen Wirklichkeit gebrochenen Dialog mit Gott und Natur wieder aufnimmt.

#### **Schlüsselwörter**

Wilhelm Heinrich Wackenroder, Herzensergießungen, Romantik, Traum, Gotthilf Heinrich Schubert

#### **Streszczenie**

Wilhelma Heinricha Wackenrodera „Serdeczne wyznania miłującego sztukę zakonnika” (wyd. w 1797 r. przez L.Tiecka) są pierwszym opublikowanym manifestem niemieckiego romantyzmu. Sztuka zyskuje w nim rangę nowej religii, wielcy artyści traktowani są jak „najwięksi wśród śmiertelników”. „Serdeczne wyznania” głoszą przekonanie, iż sztuki nie da się nauczyć, gdyż jest ona boską inspiracją. Dzieło to zawiera również zdecydowany protest przeciwko zmechanizowanemu światu pracy, w którym zamiera wszystko, co godne człowieka (moralność, empatia, kreatywność). Presja modernizacji jak i zamęt wywołany przez Rewolucję Francuską prowokują ucieczkę w świat imaginations i ponadmysłowości. Transgresja pomiędzy empirią a transcendencją fascynowała również Gotthilfa Heinricha Schuberta. W „Symbolice snu” (1815) badał szczególną

---

<sup>35</sup> B. Andrzejewski, *Homo Universus. Mensch und Sprache in der deutschen und polnischen Philosophie*, Würzburg 2011, S. 17.

moc obrazów, za pomocą których wypowiada się śniąca dusza. W naszej nazbyt racjonalnej rzeczywistości umożliwiają one ponowne podjęcie zerwanego dialogu z bogiem i naturą.

### **Słowa kluczowe**

Wilhelm Heinrich Wackenroder, „Serdeczne wyznania”, romantyzm, marzenie senne, Gotthilf Heinrich Schubert

### **Bibliographie**

Andrzejewski B., *Homo Universus. Mensch und Sprache in der deutschen und polnischen Philosophie*, Würzburg 2011.

Andrzejewski B., *Przyroda i język. Filozofia wczesnego romantyzmu w Niemczech* (Natur und Sprache. Die Philosophie der deutschen Frühromantik), Poznań 1989.

Bahr E. (Hrsg.), *Von der Aufklärung bis zum Vormärz*, Geschichte der deutschen Literatur, Bd. 2, Tübingen und Basel 1998.

Böttcher K./ Geerdts H.J. (Hrsg.), *Kurze Geschichte der deutschen Literatur*, Berlin 1987.

Borries, von E./ E., *Romantik*, Deutsche Literaturgeschichte, Bd. 5, München 2003.

Kuhn A., *Die Französische Revolution*, Stuttgart 2004.

Meier A., *Klassik – Romantik*, Stuttgart 2008.

Safranski R., *Romantik. Eine deutsche Affäre*, München 2007.

Schubert G.H., *Die Symbolik des Traumes*, Bamberg 1814.

Tieck L. (Hrsg.), *Phantasien über die Kunst, von einem kunstliebenden Klosterbruder*, Berlin 1814.

Wackenroder W.H., *Herzensergießungen eines kunstliebenden Klosterbruders*, 1981 Leipzig.

.